

Do ciebie mówię, wiesz jak to jest
szepczę słowa, którymi bronię się
Do ciebie miłość wiesz jak to jest
wonny kwiat a kolec lśni
Moje bóle przynoszę ci co dnia
okrywam ciebie nimi cierniowy płaszcz
otulam ciebie winą moich słów
i mówię tobie, że nie wszystko jest gotowe
że nie wszystkie nasze noce połykają gwiazdy w mig
I mówię tobie: już na zawsze się otworzą
że dla ciebie będę jak otwarte drzwi
Choćbym sobie to powtarzał
wszystkie słowa przypominał
choćbym nie wiem jak się starał
brakuje sił
Choćbym sobie to powtarzał
wszystkie słowa przypominał jak dziękować ci
za twoje łzy
Powiem, będzie lżej
Powiem, kocham cię